Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 19 kwietnia 1934 r. | Nr. 106

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

ś. p.

JAN ANTONI
KELLER

INŻYNIER GÓRNICZY

Administrator Delegowany Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"

Administrator Galicyjskiej Spółki Kopalń w Libiążu
Administrator Compagnie des Forges d'Audincourt
Administrator Société Pyrenéenne d'Enérgie Eléctrique
Administrator Société des Entrépôts et Magasins Généraux de Paris

Oficer Orderu „Polonia Restituta"
Kawaler Legji Honorowej
Komandor Orderu Piusa IX

Zasnął w Bogu dnia 16-go kwietnia 1934 r. w 78-ym roku swego życia w Plessis we Francji, o czem zawiadamia w głębokiej żałobie pogrążona

DYREKCJA
Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź"

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odbędzie się w dniu 21 kwietnia o godzinie 10-ej rano w Kościele w Piaskach (Kopalni „Czeladź").

Knowania Trockiego we Francji

i jego rola jako organizatora przewrotu rewolucyjnego.



TROCKI

PARYŻ, 18.4. Prasa francuska zajmuje się w dalszym ciągu kwestją pobytu Trockiego we Francji. W świetle rewelacji różnych dzienników rola Trockiego, jako inspiratora i organizatora przewrotu rewolucyjnego, który miał być dokonany we Francji, okazuje się w całej pełni.

„Journal" donosi, że Trocki zamierzał wyzyskać burzliwe nastroje społeczeństwa francuskiego w lutym r.b., celem wywołania rewolucji, która miałaby zakończyć się zwycięstwem żywiołów komunistycznych i dyktaturą Trockiego. Wydawany przez Trockiego tygodnik „La Verite", przekształcony był w lutym na dziennik. Pismo wychodziło, jako organ oddziału francuskiego ligi komunistycznej. W licznych artykułach dziennik podkreślał swą łączność z teorjami Lenina.

„Echo de Paris" wyraża radość spowodu decyzji rady ministrów w sprawie unieważnienia pozwolenia na pobyt, wydanego przez min. Chautemps Trockiemu. Dziennik zaznacza, że fakt ten jest dowodem energji rządu francuskiego.

PARYŻ, 18.4. PAT. Półurzędownie wyjaśniają, że na ostateczną decyzję cofnięcia Trockiemu prawa pobytu we Francji wpłynął fakt znalezienia broszur, w których Trocki wkracza w polityczną ocenę wewnętrznych wypadków we Francji. Decyzję, pozbawiającą Trockiego prawa pobytu na terytorjum francuskiem, zakomunikowano mu już i wyznaczono termin, w którym ma dokonać wyboru kraju, w jakim zamierza zamieszkać.

Trocki po raz pierwszy był wydalony z Francji w roku 1916. Zakaz ten cofnięto w czerwcu 1933 r. pod warunkiem, że Trocki powstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej. Początkowo wyznaczono Trockiemu pobyt na Korsyce, jednak ze względu na jego stan zdrowia władze francuskie zgodziły się na zamieszkanie w okolicy Royen. Tam jednak Trocki nie mógł dłużej przebywać ze względu na zbytnią napastliwość tłumu, wobec czego w grudniu 1933 r., za zgodą władz francuskich, osiedlił się w Barbison.

PARYŻ, 18.4. PAT. Według niepotwierdzonych jeszcze pogłosek Trocki opuścił Francję, udając się do Hiszpanji.

Zjazd dziennikarzy francuskich do Warszawy.

WARSZAWA, 18.4 (Tel. wł.). Do Ministerstwa spraw zagranicznych oraz tutejszych organizacyj dziennikarskich napływają masowe zgłoszenia korespondentów francuskich, którzy na czas pobytu min. Barthou przyjadą do Warszawy. **Wpłynęło 16 takich zgłoszeń.**

Wczoraj przybył do Warszawy naczelny redaktor „Petit Parisien" Bourgues. Przybędzie również redaktor polityczny „Journal'u", piszący pod pseudonimem Saint Brice oraz znana reporterka polityczna dziennika „L'Oeuvre", p. Genevieve Tabuis.

Na cześć kolegów francuskich klub prasy zagranicznej urządzi w poniedziałek popołudniu herbatę w „Bristolu".

Rozpoczęcie rokowań węglowych polsko-angielskich.

LONDYN, 18.4. PAT. Angielsko - polskie rokowania handlowe rozpoczęły się w dniu dzisiejszym.

Przedstawiciele przemysłów węglowych polskiego i angielskiego byli dziś podejmowani śniadaniem przez rząd angielski. Jak donosi agencja Reutera obecne rozmowy węglowe są prowadzone m. im. w tym celu, aby problem węglowy nie nastręczał żadnych trudności w czasie późniejszych polsko - angielskich rokowań o traktat handlowy.

LONDYN, 18.4. PAT. Jak donosi agencja Reutera polsko - angielskie rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego rozpocznie się w Londynie w maju r.b.

Ruina szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji.

MORAWSKA OSTRAWA, 18.4. PAT. Jak wiadomo, cenzura skonfiskowała niektóre części memorjału stronnictw polskich w Czechosłowacji stwierdzające, że szkolnictwo polskie w Zagłębiu ostrawskiem jest już niczylko ruiną tego, co Polacy na tym terenie posiadali za czasów Austrji. Świadczy o tem m. in., że do szkół odziedziczonych po Austrji przez Polaków w Zagłębiu ostrawskiem uczęszczało w okresie ich rozwoju około 3800 **dzieci polskich. Liczba ta spadła za rządów czeskich na 376.** Powodem upadku szkolnictwa polskiego w Zagłębiu ostrawskiem jest, jak podkreśla memorjał, **terror gospodarczy.**

Powrót Habsburgów do Austrji nastąpi za 3 tygodnie.

WIEDEŃ, 18.4. (Tel. wł.). W związku z bliskiem ogłoszeniem nowej konstytucji austrjackiej Wiedeń żywo interesuje się wiadomościami, nadchodzącemi z siedziby cesarzowej Zyty i arcyks. Ottona w Steenockerzeel.

Konstytucja austrjacka, jak wiadomo, nie będzie zawierać już t. zw. paragrafów antyhabsburskich, a więc **zniesiony zostanie zakaz osiedlenia się Habsburgów na terenie Austrji.**

Z otoczenia cesarzowej Zyty donoszą, że w Steenockerzeel czynione są przygotowania do wyjazdu do Austrji. Wyjazd ten spodziewany jest w ciągu trzech tygodni.

Rodzina cesarska zamieszkać ma w pałacu w Reichenau, która to miejscowość przed dwoma tygodniami nadała Ottonowi Habsburgowi obywatelstwo honorowe.

Zwracają uwagę także na fakt, że **rodzina Habsburgów nie odnowiła upływającego z dniem 1 lipca kontraktu najmu zamku w Steenockerzeel.**

Na rychły powrót Habsburgów zdaje się także wskazywać fakt, że ks. Antoni Babsburg, szwagier króla Karola rumuńskiego (mąż ks. Ileany rumuńskiej) przeniósł swą rezydencję ze skromnej willi w Mödling do reprezentacyjnego zamku Sonnenburg pod Wiedniem.

Nowy dyrektor BANKU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 18.4. PAT. Wobec ustąpienia dyr. Władysława Mieczkowskiego ze stanowiska naczelnego dyrektora Banku Polskiego rada Banku powierzyła pełnienie obowiązków naczelnego dyrektora Banku Polskiego dr. Leonowi Barańskiemu.

Nota francuska W SPRAWIE ROZBROJENIA.

LONDYN, 18.4. PAT. Nota francuska w sprawie rozbrojenia nadeszła dziś do Foorreign Offices, nie była jednakże spowodu braku czasu zakomunikowana na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu. Z treścią noty zapoznali się dziś dokładnie tylko ministrowie Simon i Eden.

LONDYN, 18.4. PAT. Prasa dzisiejsza, donosząc o wręczeniu noty francuskiej przypomina, że rząd francuski zapowiadał złożenie dodatkowej noty, która miała sprecyzować postulaty Francji co do gwarancyj. W międzyczasie wobec odpowiedzi niemieckiej na zapytania Wielkiej Brytanji w sprawie zwiększenia budżetu wojskowego Niemiec, stanowisko Francji uległo pewnej zmianie i stało się bardziej negatywne niż dotychczas. Ostatnia nota francuska precyzuje dwa konkretne postulaty Francji.

Wyprawa chińska DO TURKIESTANU WSCHODNIEGO.

SZANGHAJ, 18.4. Rząd nankiński mianował ministra spraw wewnętrznych, Wang Chao Siunga, wysokim komisarzem w Turkiestanie Chińskim. Komisarz ma udać się tam, jak przypuszczają, na czele silnego oddziału wojskowego, by przyłączyć spowrotem tę prowincję do Chin. W kołach chińskich uważają bowiem, że ruch niepodległościowy w Turkiestanie wschodnim był podniecany przez wpływy sowieckie i angielskie.

Strajk kolejowy W GRECJI.

WIEDEŃ, 18.4. Z Aten donoszą o wybuchu 24-godzinnego strajku powszechnego na kolejach greckich. „Orient Express" musiał stać przez cały dzień w Salonikach. Rząd przedsięwziął środki, celem niedopuszczenia do zakłócenia porządku.

Straszny wybuch SKŁADU AMUNICJI.

LONDYN, 18.4. Według doniesień z Pekinu, w pobliżu Czin-Fu wyleciał w powietrze wielki skład amunicji. 68 osób poniosło śmierć na miejscu.

Dymitrow pisze książkę O PROCESIE LIPSKIM.

MOSKWA, 18.4. PAT. Przebywający na kuracji w jednem z sanatorjów w Moskwie znany z procesu o podpalenie Reichstagu Dymitrow pracuje obecnie nad książką i hitlerowskich Niemczech i procesie lipskim.

Nowe przedsiębiorstwo państwowe

Organizacja rządowych linij autobusowych.

WARSZAWA, 18.4. (Tel. wł.). Ministerstwo komunikacji przygotowuje się do objęcia szeregu linij komunikacji autobusowej. W tym celu utworzono w Ministerstwie biuro komunikacji samochodowej na czele którego stanął kpt. Brodziez, rodzony brat znanego aktora filmowego Adama Brodzisza, wybitny specjalista, oficer wojsk samochodowych. Zastępcą jego mianowano kpt. Markiejskiego. Pozatem utworzone będą trzy okręgowe oddziały, mianowicie **w Warszawie, Białymstoku i w Krakowie.**

Oddział warszawski obejmie komunikację autobusową na czterech linjach podmiejskich Warszawa — Łomianki, Izabelin, Raszyn i Babice, przejętych od państwowych zakładów inżynierji.

Pozatem czynne będą następujące linje: **Warszawa — Radom — Kielce,** Warszawa — Białystok, Łomża, Pułtusk, Grójec i Warszawa — Modlin przez Łomianki— Kazuń i nowy most na Wiśle.

Stacje tych linij autobusowych znajdować się będą przy dworcach kolejowych. Początkowo zamierzano bilety autobusowe sprzedawać w kasach na dworcach, ostatecznie postanowiono jednak zachować dotychczasowy zwyczaj sprzedaży biletów w autobusach. Wszystkie te linje otrzymają wspólny rozkład jazdy, przyczem linja Warszawa — Radom — Kielce łączyć się będzie z linją Kielce — Kraków, prowadzoną przez krakowski oddział.

Oddział ten scentralizuje pozatem komunikację autobusową na odcinkach Kielce — Busko, Kraków — Krynica, Zakopane oraz na szlakach turystycznych i na linjach uzdrowiskowych.

Dla obsługi tych linji zamówiono już 80 nowych autobusów marki „**Saurer**" i „**Fiat**" (18 osobowe). Pozatem będą wykorzystane przejęte od państwowych zakładów inżynierii stare wozy „**Ursus**".

Nieporozumienie sportowe polsko-czechosłowackie.

PRAGA, 18.4. PAT. Czechosłowacki komitet ogólno - sportowy zajmował się sprawą odmowy ze strony Polski rozegrania meczu piłkarskiego z Czechosłowacją i uchwalił następującą rezolucję: Czechosłowacki komitet ogólno - sportowy z ubolewaniem stwierdza, że przez ingerencję czynników pozasportowych uniemożliwiono piłkarzom polskim spełka Polskiego Rada Banku powierzyła pełkarzy Czechosłowacji, pomimo, że zbyteczny i niezrozumiały zakaz władz polskich uniemożliwia normalne stosunki polsko - czechosłowackie, **czechosłowacki komitet ogólno - sportowy wierzy, że te czynniki w państwie polskiem, które wykazały brak zrozumienia dla pięknych idei sportowych, głoszących zbliżenie wszystkich narodów, zrozumią i naprawią ... pomyłkę w czasie najbliższym.**

„Dziesięciolatka“ zbrojeniowa Niemiec.

Największą sensacją polityczną Europy, która do głębi poruszyła dyplomatów i... sztaby generalne państw, jest budżet wojskowy Niemiec na r. 1934-35. Po skontrolowaniu cyfr i wiadomości, okazało się, że wydatki Niemiec na armję lądową, wojenną flotę morską i na budowę floty powietrznej wyniosą 1.332 milj. marek, czyli o 603 milj. marek więcej, niż w roku ubiegłym. Fachowcy, którzy umieją odczytywać w budżecie niemieckim ukryte pozycje na zbrojenia, twierdzą, że wydatki wojenne Niemiec wyniosą właściwie 1.644 milj. marek, czyli dwa razy więcej, jak w budżecie zeszłorocznym.

Po przeliczeniu tego 1.644 milj. marek na złote polskie, okaże się, że Niemcy przeznaczają na zbrojenia w tym roku budżetowym 3 miljardy 432 milj. złotych. Z cyfr tych widać, że w porównaniu z wojskowym budżetem Polski wydatki wojenne Niemiec na zbrojenia są o 5 razy większe! Przytem należy stwierdzić, że gdy w Polsce w ostatnich latach wydatki na armje maleją, w Niemczech stale i to bardzo znacznie, rosną.

I będą rosły. Hitler, dążąc do obalenia przepisów traktatu wersalskiego, ograniczających armję niemiecką do 100 tys., żąda powiększenia sił zbrojnych Niemiec dla „celów obronnych“ na 300 tys. żołnierzy.

A jeśli na utrzymanie i uzbrojenie 100-tysięcznej armji niemieckiej wydaje się 3.4 miljarda zł., to ile miljardów pochłoną 300-tysięczne kadry żołnierzy, których, jak oświadczył Hitler, nigdy się nie wyrzeknie? Boć, gdyby mu ofiarowano tylko 150 tys. żołnierzy, resztę musiałby — groził w jedny mz wywiadów — uzbroić tajnie.

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy, łamiąc traktat wersalski, **już się obecnie zbroją tajnie i realizują program Hitlera 300-tysięcznej armji.**

Dlatego to właśnie o 2 razy więcej podskoczył wojenny budżet Niemiec na r., 1934-35.

Poco Niemcy wydają tak kolosalne sumy na zbrojenia? Czyżby im groził najazd sąsiadów?

Nie! Z Polską zawarli przed paru miesiącami układ, wykluczający przez dziesięć lat wojnę, z Francją mają pakt lokarneński, gwarantujący zachodnie granice, a rozbrojona Danja na północy i mała Austrja na południowym wschodzie nie mogą nawet marzyć o podboju Niemiec. To samo można powiedzieć o Czechosłowacji. Anglja nie chce słyszeć o wojnie, Sowiety całym frontem zwróciły się ku Azji, a Mussolini marzy o podbojach na Bałkanach i w Afryce.

A jednak Niemcy olbrzymie pieniądze rzucają na zbrojenia. Choć w Rzeszy parumiljonowe bezrobocie i bieda, a stan finansów ciężki, formują nowe pułki, puszczają w ruch fabryki broni i gazów i sprowadzają z zagranicy surowce, potrzebne do fabrykatów wojennych.

Nie trudno się domyśleć, jakie pobudki kierują Hitlerem, gdy tak wielkie sumy uruchamia na armję niemiecką i sprzęt wojenny. Zaprzęgł on naród niemiecki do 10-letniego wyścigu zbrojeniowego. Gdy powiększy armję niemiecką do 300 tysięcy żołnierza rocznie, za dziesięć lat Niemcy będą miały przynajmniej 4 miljony wyszkolonych nowocześnie rezerw, których dzisiaj brak Reichswehrze. Hitler rozumie, że rezerw tych nie zastąpią stahlhelmowcy i szturmowcy i że jedynie w kadrach pułkowych przeszkolony rezerwista może się zmierzyć z rezerwistą francuskim i polskim. Stąd ta „dziesięciolatka“ zbrojeniowa w Niemczech.

Dlaczego „dziesięciolatka“ a nie np. „pięciolatka“?

Pamiętajmy, że Hitler zawarł na 10 lat układ z Polską, wykluczając wojnę w regulowaniu wzajemnych sporów. Czy przez to wyrzekł się Pomorza, G. Śląska i Wielkopolski? Czy pochód germański na wschód raz na zawsze przez ten układ został [illegible]?

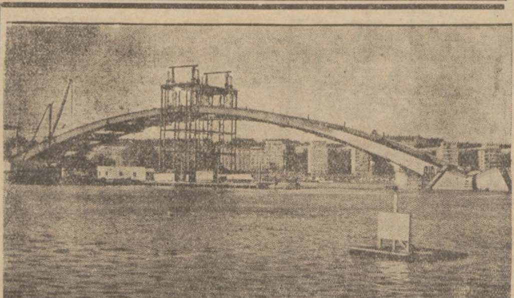
Narazie tak. Dopóki Niemcy się nie dozbroją i nie odzyskają przedwojennej siły militarnej. Przez te dziesięć lat możemy mieć spokój na naszej granicy zachodniej.

A za 10 lat?

Zależeć to będzie od układu sił militarnych w Europie. Jeśli Polska sprzymierzona z Francją będzie miała przewagę militarną nad Niemcami, a serdeczna przyjaźń Paryża z Warszawą niczem nie będzie zamącona, Niemcy się nie ruszą, a Hitler gotów odnowić umowę z Polską. Gdyby jednak armje polska i francuska zostały zdystansowane przez armję niemiecką w ciągu tych 10 lat, a nieporozumienia rozsadzałyby przyjaźń Paryża z Warszawą, trzeba się liczyć z możliwością najazdu niemieckiego.

W świetle tych faktów zrozumiałe są gwałtowne zbrojenia Niemiec oraz ich wysiłki, aby poróżnić Warszawę z Paryżem lub Paryż z Warszawą. Pracują nad tem już oddawna. Cieszą się też z nieporozumień polsko-czeskich, bo rozumieją, że w razie zawieruchy wojennej Czechosłowacja jest naturalnym sprzymierzeńcem Polski. Irytuje ich zato zapowiedziana wizyta min. spraw zagranicznych Francji, Barthou, w Warszawie. Boją się serdecznej przyjaźni Warszawy z Paryżem i Warszawy z Pragą.

Te fakty każdy rozumny Polak powinien znać na pamięć, jeśli nie chce popełniać błędów w swych rozważaniach politycznych.



NOWY MOST-OLBRZYM W SZWECJI.

W szybkiem tempie postępują prace nad budową nowego wielkiego mostu w Sztokholmie, nad jeziorem Malar. Most ten mieć będzie ponad 400 metrów długości.

Sytuacja wewnętrzna Francji.

Pisząc o sytuacji wewnętrznej Francji, znakomity publicysta francuski Rene Pinon cytuje słowa dziennikarza amerykańskiego Waltera Lippmana, który na łamach „New York Heraldu“ tak ocenia położenie w Europie:

— Sytuacja Europy jest niebezpieczna, ponieważ Francja jest w niej nieczynna. Francja musi mieć rząd silny, zdolny do przywrócenia Francji powagi, utraconej przez nią w ciągu roku ubiegłego.

Przytaczając w ostatnim numerze „Revue des deux Mondes“ te słowa dziennikarza amerykańskiego, publicysta francuski dodaje:

— Jeśli chcemy jeszcze ocalić to, co jest pożądane, z tej całości, którą się nazywa swobody polityczne, to trzeba bezwzględnie przebudować cały stary budynek i dla tej pilnej budowy obdarzyć zaufaniem tego, kogo uznaje i aprobuje opinja publiczna. Byłoby rzeczą fizycznie niemożliwą dać sobie radę przy pomocy metod i z zachowaniem defektów systemu parlamentarnego i wyborczego. Trzeba działać przy pomocy dekretów. Jak można zwracać się w obronie interesów kraju do Izby, której znaczna liczba członków znajduje się w więzieniu, wielu zaś obciążają poważne podejrzenia, inni zaś obrani, jak to było w Marsylji, dzięki płatnym usługom bandy Lussats, Carbone i S-ki? Załatwienie wielkich spraw nie może być odkładane.

Dynamika francuskiej opinji publicznej jest tak wielka, że pomimo opanowania większości parlamentu przez „Mocarstwo anonimowe“ i jego satelitów, na czele rządu znaleźć się mogli ludzie, mający poczucie godności swej ojczyzny i nie cofający się przed niezbędnemi zarządzeniami dla ratowania ładu i powagi Francji.

Utrwalanie gospodarki kolektywnej

Bolszewizm opiera się na młodych.

W okresie robót rolnych rząd sowiecki czyni wszelkie starania, aby **utrwalić gospodarstwa kolektywne,** starając się poszerzyć ich **podstawy drogą dalszego kolektywizowania pozostałych jeszcze gospodarstw samodzielnych.** Kolektywne gospodarstwa wspiera się tem, że dostarcza się im zapasy nasion, traktory i siły robocze i t. p.

W tych dniach odbywała się w Moskwie **konferencja przewodniczących kołchozów i sowietów wiejskich,** która zajmowała się bieżącemi sprawami gospodarczemi i społecznemi. W obradach wzięło **2000 delegat.,** z których dwie trzecie liczyło mniej niż 35 lat, a **tylko 630 było starszych, powyżej 35 lat.** Z tego wnioskować można, że Sowiety starają się, aby kierownictwo kołchozów znajdowało się w rękach młodych ludzi, którzy chętnie poddają się ideologji komunistycznej niż starsi.

Konferencji przypisywane było wielkie znaczenie, o czem świadczy fakt, że wziął w niej udział sam Kaganowicz, jeden z najbliższych współpracowników Stalina. Kaganowicz w swem przemówieniu **podkreślał konieczność utrwalenia podstaw gospodarstwa kolektywnego w ZSRR** i zaznaczył, że to da się osiągnąć tylko systematyczną pracą na wsi, zwłaszcza w okresie zasiewów wiosennych. Z przemówienia Kaganowicza dowiedzieli się delegaci, że **najlepiej przygotował sie do zasiewów wiosennych rejon moskiewski.** Postarano się o więcej nasion, niż w roku ubiegłym, a również stan maszyn rolniczych przedstawia się korzystnie. Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby **naprawić wszystkie błędy, popełnione w gospodarstwach kolektywnych** — nawoływał Kaganowicz. — W miarę jak rozwija się gospodarka kolektywistyczna, trzeba — jak mówił zausznik Stalina — rozszerzać platformę kolektywizmu i tworzyć dalsze kołchozy.

Z DNIA

NARODOWO - RADYKALNI.

Uwagi, objaśniające oderwanie się części młodych obozu narodowego na gruncie warszawskim od Stronnictwa Narodowego, kończy p. Bolesław Koskowski w Kurj. Warsz. nr. 103 z 16-go bm. w następujący sposób:

— Trzeba sobie raczej wyobrazić ostatnią secesję, jako quasi autonomizację w obozie narodowym, który będzie miał zawsze tak potężne węzły solidarne, jak idea narodowa, stanowiąca jądro, istotę, motor zdrowego nacjonalizmu. Według naszego rozumienia rzeczy, sprawa zasługuje na uwagę raczej z innej strony: z tej, która ujawnia silną radykalizację społeczną nowego odłamu, mieniącego się radykalno-narodowym. Gdyby wszystko to, co powiedziano w jego programie, brać dosłownie, to należałoby przyjść do wniosku, iż secesja pp. Mosdorfa i towarzyszy nie jest daleka od socjalizmu tego typu, który ma swego najgłośniejszego wyraziciela w hitleryzmie, a który nie przestaje mieć cech charakterystycznych ruchu socjalistycznego dlatego, iż zwalcza marksistów. I Saint-Simon, Proudhon, Fourier, Owen, nie mieli nic wspólnego z Marxem, lubo byli socjalistami. Nam się wydaje to credo społeczne najmłodszego pokolenia polityków polskich bolesnem i zdolnem przeto do wywołania zamętu w niejednej wrażliwej głowie.

Jest to bardzo spokojny i wolny od wszelkiej niechęci głos stojącego poza sporami politycznemi znakomitego pisarza politycznego.

Swobodny przylot do Niemiec DLA POLSKICH SAMOLOTÓW.

W związku z wejściem w życie w dniu 2 marca r.b. umowy polsko-niemieckiej o żegludze powietrznej, polskie prywatne samoloty sportowe i turystyczne uzyskały prawo swobodnego przelotu do Niemiec oraz przelotu ponad obszarem tego państwa, przy zachowaniu oczywiście postanowień umowy.

Samoloty te muszą posiadać przepisane dokumenty lotnicze i dowody ubezpieczenia samolotu, tryptyk lotniczy oraz paszport zagraniczny, zaopatrzony w wizy.

Analogiczne uprawnienia uzyskują niemieckie samoloty prywatne sportowe i turystyczne, jeżeli chodzi o przylot do Polski lub przelot ponad Polską.

Pod hasłem powrotu NA WIEŚ.

Znane są wysiłki Mussoliniego we Włoszech i Hitlera w Niemczech w kierunku **zatamowania dalszej „urbanizacji“ tych krajów oraz powrotu nadmiaru ludności miejskiej na wieś.** W tym samym kierunku idą też wysiłki rządu angielskiego.

Obecnie donoszą o czemś podobnem ze Stanów Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt **popiera reemigrację z miast na wieś,** gdyż pragnie mieć więcej farmerów. Rezultat jest taki, że opuszczone farmy — oznaka postępującej od lat urbanizacji kraju — są po **większej części** znów zamieszkałe.

W Kalifornji w dolinie San Fernando powstała cała wieś, złożona z małych osad byłych mieszkańców miast. **Każda z tych osad liczy około 4.000 metrów kwadratowych powierzchni.** Większość mieszkańców zaczęła od tego, że kupili na raty niewielki kawałek ziemi i zbudowali na nim mały domek, często złożony tylko z jednego pokoju, kuchni i łazienki.

Przez dzień pracowali po fabrykach, **w wolnych chwilach uprawiali swój ogródek.** Spłaciwszy grunt i domek, **robotnik staje się samodzielnym farmerem.** W gospodarstwie pomagają mu żona i dziecko. Najmniejszy nawet kawałek ziemi nie pozostaje bez zużytkowania.

Doprowadziwszy do tego, osadnicy **rzucają swą pracę w mieście i poświęcają się całkowicie rolnictwu. Każda z farm ma swą hodowlę świń i drobiu:** wielu z osadników uprawia też **pszczelnictwo.**

Jak i kiedy będziemy wybierali do rad miejskich w Zagłębiu.

Zarządzenie wyborów do Rad miejskich w miastach Zagłębia odbyło się w dość osobliwy sposób, **gdyż zarządzenie to przywiózł autem specjalnie delegowany urzędnik z województwa w ubiegły wtorek wieczorem**, a ponieważ stosownie do regulaminu wyborczego członkom komisyj wyborczych zawiadomienia o ich nominacji **muszą być doręczone w dniu zarządzenia wyborów**, więc też woźni magistraccy **późnym już wieczorem** biegali po miastach, aby uskutecznić formalność, co oczywista wywołało pewnego rodzaju sensację.

W Sosnowcu, jak to już wczoraj podawaliśmy, **przewodniczącym głównej komisji wyborczej został mianowany wiceprezes Sądu okręgowego p. Sarjusz Wolski**, a zastępcą p. Józefa Cholewicka.

W Będzinie przewodniczącym G. K. W. został **dyrektor P.K.O. p. Romuald Rogójski**, zastępcą dyrektor szpitala powiatowego dr. **Tadeusz Kosibowicz.**

W Dąbrowie przewodniczącym G.K.W mianowano profesora szkoły górniczej **inż. Józefa Fercha**, a zastępcą kierownika szkoły p. **Marjana Domagałę.**

W Dąbrowie zaszły pewne zmiany, **gdyż dawniej miasto podzielone było na 12 obwodów wyborczych, obecnie zaś na 10 okręgów wyborczych.** Dotychczas **Rada miejska liczyła 29 radnych i 5 członków zarządu miejskiego, obecnie zaś będzie 32 radnych i 6 członków zarządu**, czyli skład samorządu miejskiego został powiększony o 4 osoby. Obecnie wszystkie Magistraty przystąpiły do sporządzania spisów wyborców.

Dalsza procedura przedwyborcza będzie następująca:

Dnia 7 maja r.b. ogłoszenie plakatami przez główną K. W.: podziału miasta na okręgi i obwody oraz składu komisyj, lokali i godzin urzędowania komisyj, terminu i miejsca wyłożenia spisów, liczby radnych w poszczególnych okręgach, terminu zgłaszania list kandydatów, liczby wyborców, uprawnionych do zgłoszenia w każdym okręgu list kandydatów.

Dn. 11 maja r.b. — doręczenie przez przełożonego gminy spisów wyborców komisjom wyborczym.

Dnia 13 maja r.b. — wyłożenie spisów wyborców w lokalach komisyj okręgowych na 7 dni, po 5 godzin dziennie (conajmniej).

Dn. 17 maja r.b. — ostatni dzień zgłaszania list kandydatów do głównej komisji wyborczej.

Dn. 19 maja r.b. — ostatni dzień wyłożenia list.

Dn. 20 maja r.b. — ostatni dzień dla przewodniczących komisyj wyborczych zawiadomienia pełnomocników o brakach listy.

Dn. 21 maja r.b. — ostatni dzień skorzystania przez wyborców z prawa wycofania podpisów z pod listy kandydatów i ostatni dzień do usunięcia braków listy przez pełnomocników.

Dn. 23 maja r.b. — ostatni termin załatwienia przez kom. wyborcze reklamacyj co do spisów wyborczych. Ogłoszenie plakatami przez Gł. K. W.: list kandydatów, uznanych za ważne (pod nadanemi numerami), dnia, lokalu i czasu trwania głosowania.

Wreszcie dn. 27 maja r.b. — głosowanie jednego dnia we wszystkich okręgach, od godz. 9 do 19 bez przerwy.

Termin protestów: 7 dni od ogłoszenia wyniku wyborów.

O racjonalną gospodarkę w ubezpieczalniach społecznych

W wydanem, ostatnio specjalnem piśmie okólnem w sprawie działalności instytucyj ubezpieczeń społecznych, **minister opieki społecznej podkreśla, że utrzymywanie równowagi finansowej w tych instytucjach**, jakkolwiek powinno być przedmiotem szczególnych wysiłków, **nie może być uważane za cel samo w sobie, lecz jedynie za niezbędny warunek działalności instytucyj ubezpieczeniowych.** Dlatego też równowaga ta powinna być osiągana w pierwszym rzędzie **przez skreślenie wszystkich zbędnych wydatków administracyjnych oraz nieracjonalnego szafowania świadczeniami, przez odpowiednią organizację kontroli, przez zwalczanie symulacji i nadmiernego wykorzystywania świadczeń**, a dopiero w ostateczności i po wyczerpaniu wszelkich innych środków **przez ograniczenie świadczeń w granicach dopuszczalnych przez ustawę.**

Udzielanie świadczeń ubezpieczeniowych, należyta obsługa osób, uprawnionych do tych świadczeń, ułatwianie im wykorzystywania należnych im praw, **możliwie szybkie i sprawne załatwianie spraw świadczeniowych** powinno być uważane za najistotniejszą część działalności instytucji.

Pracodawcy, na których ustawy ubezpieczeniowe **nakładają poważne obowiązki w zakresie opłacania składek oraz wykonywania czynności ubezpieczeniowych, powinni korzystać ze strony instytucyj ubezpieczeniowych z wszelkich ułatwień**, informacyj, wyjaśnień itp., umożliwiających im należyte wywiązanie się z tych obowiązków.

„ŚNIEŻKA"

PIĘKNA BAŚŃ T. ORTYMA.

Nie będziemy pisać o p. T. Ortymie, ani o wykonawcach prześlicznej baśni p. t. „Śnieżka". Wszystko bowiem, coby się nie napisało, nie odzwierciadlałoby tego uznania, które wyrażały rozpromienione oczęta najwdzięczniejszej publiki teatralnej na świecie, jaką jest dziatwa. A promienie z cząt tej publiki na wtorkowem przedstawieniu w Teatrze miejskim w Sosnowcu były tak silne, że jasno w sercu się czyniło. No, i te oklaski małych łapiątek były wzruszające.

Jeżeli można mówić o bezpośredniości oddziaływania sceny na widzów to chyba przedewszystkiem na przedstawieniu baśni p. Ortyma. Setki maleńkich widzów, różnego kalibru reagowało w sposób budzący prawdziwe zdumienie i rozczulenie. I to był bezsprzeczny olbrzymi sukces autora i inscenizatora sztuki. Oczywiście i wykonawców.

Możnaby na tem miejscu wyrazić jeno żal, że dla tej najmłodszej publiki tak się mało robi na polu żywego słowa. Inaczej tę rzecz oceniają Amerykanie. I dlatego zespół p. Ortyma zaangażowany został do St. Zjednoczonych, do Filadelfji, celem nakręcenia filmów w inscenizacji p. Ortyma, z fabułą baśniową, jego pióra. We wrześniu cały zespół, (raptem kilka osób), który podbił przypadkowo bawiącego w Polsce przedstawiciela wielkiej wytwórni filmowej w Filadelfji, jedzie do Ameryki. Spełni doniosłą rolę propagandową i stworzy cudowne filmy dla najmłodszych.

Można pisać recenzję, analizujące wartości literackie, twórczości scenicznej dla starszego społeczeństwa. Zbytecznem wydaje się to, gdy chodzi o twórczość sceniczną, przeznaczoną dla naszych milusińskich. Ich sposób reagowania, radość i szczęście malujące się na buziach, to bodaj, że jedyna, właściwa krytyka.

Autor baśni i wykonawcy nie powinni być zarozumiali, że kiwający nóżkami w powietrzu widzowie onegdaj w Sosnowcu dali im najpochlebniejsze i szczere świadectwo. Zdobyli sobie ich serduszko. To naprawdę powinno być ich olbrzymią satysfakcją.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

19 Czwartek

Dziś Tymona
Jutro Agnieszki
Wschód słońca 4 m. 45.
Zachód „ 18 m. 42.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „W pogoni za księżycem".
PALACE: „Nie jestem aniołem".
EDEN: „Królowa Krystyna".

BĘDZIN

APOLLO: Katarzyna Wielka.
NOWOŚCI: Prawo do grzechu.
ŚWIATOWID: Obiad o 8-ej.

DĄBROWA

ARS: „Katarzyna Wielka".
BAJKA: „Życie od jutra".

ZAWIERCIE.

STELLA: Prokurator Alicja Horn.

× **OSOBISTE.** Zastępca naczelnika Urzędu skarbowego w Sosnowcu, p. Włodzimierz Bobak, został przeniesiony na własną prośbę na takie samo stanowisko do Zawiercia.

× **KOMISJA WYBORCZA W CZELADZI.** Starosta powiatowy w Będzinie Boxa omawiał wczoraj sprawę wyborów do Rady miejskiej z kom. Czeladzi Miodyńskim i sekr. magistratu p. Tajchmanem. Mianowana została komisja wyborcza, na czele której stoi sędzia Herman. Zastępcą jest p. Grątkowski z Piasków. Czeladź podzielono na 8 okręgów wyborczych.

× **OGRÓDKI DZIAŁKOWE W CZELADZI.** Urządzone staraniem Komitetu pomocy bezrobotnym w Czeladzi, ogródki działkowe dla bezrobotnych, na terenach Tow. Saturn, nad Brynicą, zostały przeniesione. Tow. Saturn zawiadomiło dzierżawców, że terenu tego nie może udzielić, natomiast ofiarowało inny teren, obok „Pszczelnika", gdzie na własny koszt przeprowadzi instalacje wodociągową.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 19 b.m. o godz. 20.15 dramat narodowy w 3 aktach p.t. „WESELE" S. Wyspiańskiego. Udział bierze cały zespół. Piątek, dnia 20 b.m. o godz. 16.15 „WESELE" S. Wyspiańskiego. Specjalne przedstawienie zakupione dla bezrobotnych m. Sosnowca, przez miejscowy Magistrat. O godz. 20.15 gościnny występ sławnego śpiewaka w swo własnym repertuarze p. Kołodnego. O godz. 20.15 w teatrze miejskim w Sosnowcu — wielka warszawska szopka polityczna p. t. „Szachy Pana Marszałka" w 2-ch częściach pióra A. Kowalskiego, Ćitmana i Anonima. Bilety w przedsprzedaży p. W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

REPERTUAR

Czwartek dnia 19 b.m. o godz. 20.15 „WESELE" S. Wyspiańskiego.

Piątek dnia 20 bm. o godz. 16.15 „WESELE" S. Wyspiańskiego, dla bezrobotnych.

Piątek dnia 20 b.m. o godz. 20.15 gościnny występ p. Kołodnego.

Sobota dnia 21 b.m. o godz. 20.15 warszawska szopka polityczna p. t. „Szachy Pana Marszałka.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek 19 bm. — „Oto kobieta" (premjera).

Sobota 21 bm. — popol. „Kot w butach" (przedstawienie szkolne); wiecz. „Oto kobieta".

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK PRZY GIMNAZJUM IM. E. PLATER W SOSNOWCU** zawiadamia, że w dniu 5 maja 1934 r. o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu gimnazjum doroczne walne zebranie członkiń Koła. Porządek obrad: zagajenie zebrania i wybór prezydjum, odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdania z działalności Koła: kasowe, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, dyskusja nad sprawozdaniami, zatwierdzenie bilansu i uchwalenie budżetu na rok następny, wybory trzech członkiń zarządu, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, rozpatrzenie wniosku sekcji społecznej w sprawie uzupełnienia § 8 statutu, w celu rozszerzenia działalności Koła oraz wolne wnioski.

Komisarz w P. O. W.

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W dniu wczorajszym rozeszła się wiadomość o mianowaniu komisarzem POW. okręgu Zagłębia Dąbrowskiego p. wicewojewody Jareckiego. Zarząd okręgowy P.O.W. Zagłębia Dąbrowskiego został zawieszony w swej działalności.

Już od dłuższego czasu słyszało się o nieporozumieniach istniejących pomiędzy zarządem okręgowym P.O.W., a prezydjum BBWR. i Związku legjonistów. W szczególności rozdźwięki te wystąpiły dość jaskrawo na tle wyborów do samorządów miejskich na terenie Zagłębia. Należy przypuścić, że wyznaczenie komisarza dla tej organizacji na terenie Zagłębia ma pewien związek z niechęcią podporządkowania się tej organizacji do zaleceń BBWR.

Warto na tem miejscu przypomnieć, że P.O.W. w Zagłębiu w dużej mierze brało udział w kampanji przeciwko b. dyrektorowi Kasy chorych w Sosnowcu p. Wąsowiczowi.

Wiadomość o mianowaniu komisarza wywołała duże wrażenie w kołach peowiaków Zagłębia.

100,000 zł. na zapomogi

DLA INWALIDÓW WOJENNYCH.

Z dniem 1 kwietnia 1934 r. zawieszono wypłatę zaopatrzeń pieniężnych inwalidom wojennym z utratą zdolności zarobkowej poniżej 25%, u których uszkodzenie zdrowia powstało naskutek służby w armjach państw zaborczych lub formacjach obcych, walczących na zasadzie przymierza lub porozumienia w obronie Polski przeciw państwom nieprzyjacielskim.

Minister opieki społecznej, korzystając z uprawnień, wynikających z ustawy skarbowej z dnia 13 marca 1934 r., postanowił w porozumieniu z ministrem skarbu przekazać urzędom wojewódzkim kwotę stu tysięcy złotych na zapomogi doraźne dla pozbawionych rent inwalidów, którzy nie mają zabezpieczonego minimum egzystencji i nie posiadają stałego zajęcia. Z zapomóg tych w pierwszym rzędzie korzystać będą inwalidzi, posiadający rodziny. Urzędy wojewódzkie będą udzielały zapomóg również tym wdowom po inwalidach, poległych i zaginionych, które wskutek zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem nie będą pobierały zaopatrzenia pieniężnego, nie posiadają pracy i nie mają innych źródeł dochodu.

Kwota stu tysięcy złotych na ten cel będzie dzielona w ratach miesięcznych pomiędzy urzędy wojewódzkie przez cały okres budżetowy 1934-35 stosownie do liczby inwalidów, zamieszkałych na terenie danego urzędu.

× **3 MAJ W ŻYCHCICACH.** Z inicjatywy zarządu Koła Zw. rezerwistów odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu św. 3 Maja w Żychcicach. Zebranie zagaił wiceprezes koła Zw. R. p. A. Furmanek i na przewodniczącego zebrania poprosił prezesa koła Zw. rez. nauczyciela p. St. Hryniewicza, asesorowali pp. A. Furmanek i St. Gajdzik, sekretarzował p. Wł. Nikodem. Po dłuższej ożywionej dyskusji przewodniczącym komitetu przez tajne głosowanie został obrany p. St. Hryniewicz, sekretarzem p. Wł. Nikodem. Pozatem obrano sekcje: finansową — z p. A. Robasiem, techniczną — z p. A. Furmankiem, pochodową — z p. K. Bacią, sceniczną — z p. A. Źrałkiem i muzyczną — z p. St. Maliną na czele, po 2 przedstawicieli od 15 miejscowych organizacyj i instytucyj, jako członków komitetu i ustalono program obchodu.

× **REDUKCJE.** Fabryka „Decorum" w Sosnowcu zwolniła z pracy, wskutek braku zamówień, 30 robotnic oraz ograniczyła pracę do 2—3 dni w tygodniu.

OLBRZYMIE WRAŻENIE W SOSNOWCU

WYWOŁANE ODNALEZIENIEM DZWONÓW KOŚCIOŁA PARAFJALNEGO

Podana przez nas wczoraj sensacyjna wiadomość o niezwyklem odnalezieniu dzwonów parafji sosnowieckiej wywołała w całem mieście olbrzymie poruszenie i była przedmiotem ożywionych rozmów.

Oburzenie ludności przeciwko Szafrudze, który był naogół wszystkim znany, nie ma granic.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, w tym samym czasie, gdy ukryto dwa dzwony, które zostały obecnie znalezione, zakopano również na terenie znajdującego się podówczas na placu plebanji warsztatu stolarskiego również i części trzeciego dzwonu. Obecnie przeszukano i przekopano wskazane miejsca, jednakże nic nie znaleziono. O miejscu ukryciu tego dzwonu wiedział podobno również i Szafruga.

Co z nim się stało trudno narazie ustalić.

Mówią, że podobno podczas okupacji niemieckiej, gdy zwrócono się do jednego z zakładów przemysłowych w Sosnowcu o wydanie wszelkich części metalowych maszyn, zarządzający fabryką postanowił kupić metal od handlarzy i dać go Niemcom wzamian części maszyn.

Wtedy to podobno **handlarze-żydzi dostarczyli do fabryki złom metalowy**, który jak stwierdzili robotnicy podczas wyładowywania go pochodził z rozbitych dzwonów. Oczywista fabryka nie kupiła wówczas tego złomu i co z nim się stało dotychczas niewiadomo.

Być może, że złom ten pochodził z swego trzeciego dzwonu, którego szuka obecnie policja.

Jak wspominaliśmy wczoraj, Szafruga, u którego znaleziono ukryty w fabryce dzwon, zwany Benedyktem, był przez szereg lat przewodniczącym dozoru kościelnego oraz dozoru cmentarnego i załatwiał wszelkie sprawy finansowe. Przed kilku miesiącami został ze stanowiska tego usunięty przez ks. kanonika Jankowskiego, obecnego proboszcza, w związku z ujawnionemi niedokładnościami rachunkowemi. Szafruga wówczas tłumaczył się, że niedokładności te powstały z winy innych członków dozoru, którzy od lat już nie żyją.

Wczoraj wspominaliśmy, że nie wiadomo, czy, wobec przedawnienia całej sprawy, Szafruga będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Otóż jak poinformawano nas w sferach prawniczych, możliwość pociągnięcia Szafrugi do odpowiedzialności istnieje, wobec t. zw. **ciągłości przestępstwa**, bowiem Szafruga przez cały okres czasu przechowywał u siebie świadomie przywłaszczony przed 19 laty dzwon.

Gdyby zaś nie doszło nawet do sprawy sądowej, Szafruga został już osądzony jednomyślnie przez całe miejscowe społeczeństwo.

Jak nas informują, wiele osób ma u siebie niewielkie odłamki potłuczonych dzwonów które przechowują u siebie jako pamiątkę.

Otóż obecnie, w związku z odzyskaniem dwóch dzwonów istnieje, jak wspominaliśmy, możliwość, ulania z nich jednego dzwonu. W związku z tem pożądanem byłoby, aby ci z parafjan, którzy posiadają u siebie choćby najmniejsze cząstki stopu, składali je na plebanji. Sądzić należy, że apel ten nie przejdzie bez echa.

WYRAZ OBURZENIA.

W związku z sensacyjnem odnalezieniem dzwonu z kościoła parafjalnego, otrzymaliśmy charakterystyczny list od jednego z czytelników.

Świeżo wykryta afera z dzwonami kościelnemi, ukrytemi od czasów okupacji mogłaby służyć za temat dla różnorodnych dysput i rozważań, z nich jednak dwie sprawy wydają się bodaj najważniejsze. Pierwsza sprawa to dziwny dobór ludzi, którzy się schowaniem zarekwirowanych dzwonów zajmowali, boć nie jest do pomyślenia, by przetransportować taką ilość metalu i ukryć go mógł jeden człowiek — jest to wprost niewykonalne. Zapomnienie, którem się zasłania jeden z ujawnionych sprawców, jest oczywiście dziecinnem tłumaczeniem się, szczególnie, że przy zawieszeniu dzwonów, ofiarowanych przez B-o Woźniak, odbywały się poważne ceremonje, związane z chrztem dzwonów i w przemówieniach przy tej okazji była poruszaną historja dawnych dzwonów, jak więc w takiej okazji „bogobojni" ukrywacze zarekwirowanych dzwonów mogli sobie o nich nie przypomnieć! Rzecz nie do pomyślenia nawet. Można nawet przypuścić, że jeden ze współdziałających jest chory na zanik pamięci, ale czyżby wszyscy współdziałający na tę chorobę zapadli? To wydaje się też nieprawdopodobne, pozostaje więc jedyne domniemanie, że wszyscy, którzy w sprawę ukrycia dzwonów byli wtajemniczeni, są w tej aferze współwinni — współwinni może nie dla chęci zysku, ale współwinni tem, że w czasie pookupacyjnym, w czasie gdy zbierano składki na nowe dzwony, nie podali do wiadomości dozoru kościelnego, że udało się uratować część dzwonów. Takiem postawieniem kwestji ludzie ci wystawiliby sobie najlepsze świadectwo i zdobyliby wdzięczność mieszkańców Sosnowca, obecnie zaś ich moralność musi być postawioną pod znakiem zapytania.

Druga sprawa, wiążąca się z wykrytą aferą, jest kwestją opinji publicznej, a raczej jej ustosunkowania się do faktycznych sprawców. Czy sprawcy zostaną ukarani sądownie, czy też wskutek przedawnienia zdołają uniknąć kary, jest rzeczą obojętną, choć gdyby miał miejsce ten drugi wypadek, to opinja publiczna tembardziej zareagować powinna, bez względu na to, czy sprawcy należą do takiej czy inne sfery, czy są to ludzie zamożni, czy też niezamożni. Przestępstwo popełnione przez p. Szafrugę należy zaliczyć do przestępstw przeciw społeczności katolickiej Sosnowca, a jako takie przestępstwo powinno wywołać reakcję moralnej natury, reakcję, która swój wyraz w infamji znajduje.

Może ten wypadek nareszcie oczyści atmosferę stosunków i może spowoduje, że ludzie rąk nieczystych nie będą mogli kalać niemi rąk ludzi uczciwych, gdyż ci przestaną tamtym, jako infamistom, rąk podawać.

Oby tak było.

Powiatowy ZOKZ. w Będzinie

Plenarne posiedzenie Koła.

W ubiegły wtorek, w sali posiedzeń starostwa powiatowego w Będzinie **odbyło się plenarne posiedzenie powiatowego Związku obrony kresów zachodnich, z udziałem dr. Kudlickiego,** dyrektora okręgu Z.O. K.Z. w Katowicach.

Zebranie otworzyła przewodnicząca zarządu p. **starościna Boxowa,** poczem na przewodniczącego zaproszono p. dyr. **S. Gadomskiego,** a na sekretarza **p. Tajchmana.**

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłych członków zarządu ś. p. **dr. Jarzębowskiego i b. p. Kwiatka,** p. starościna zdała relację z działalności zarządu w roku ubiegłym. Mimo niesprzyjających warunków, **akcja Związku obrony kresów zachodnich rozwija się stopniowo na terenie naszego powiatu.** Prócz koła powiatowego, **istnieją 3 koła miejskie i 4 gminne,** liczące ogółem kilkaset członków. Jedynie **tylko w Sosnowcu nie zorganizowano dotychczas koła, co niewątpliwie w tym roku będzie uskutecznione.**

Działalność zarządu powiatowego polegała na zajęciu się sprawą kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec.

W roku ubiegłym zorganizowano **kolonje te dla 100 dzieci,** które zostały przydzielone do kolonij, urządzanych przez średnie zakłady naukowe Zagłębia.

20 dziewcząt. **w wieku od 7 do 15 lat, umieszczono na kolonji letniej w Stryszowie,** urządzanej przez żeńską średnią szkołę handlową z Sosnowca. 10 dziewcząt w wieku od 6 do 17 lat, przebywało w Tymbarku z kolonją państwowego seminarjum żeńskiego z Sosnowca.

50 chłopców, w tem 21 uczniów gimnazjum polskiego w Bytomiu, **spędziło wakacje nad morzem w Orłowie z kolonią państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego z Sosnowca. Wreszcie 20 chłopców z Opola** bawiło w Powroźniku z kolonją państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego z Dąbrowy.

Dziatwa otaczana była troskliwą i **serdeczną opieką, doskonale odżywiania.** Pozatem urządzano dla niej pogadanki, wycieczki odczyty, koncerty i inne rozrywki, to też znaczenie kolonij w zakresie budzenia i **utrwalania ducha patrjotycznego** wśród tej młodzieży było bardzo duże.

Sprawozdanie finansowe i komisji rewizyjnej odczytał **dyr. Rogójski. Ogólny wpływ wynosił 7429 zł. z czego na listy ofiar wpłynęło 2653 zł. Kolonje kosztowały 6.971 zł.**

Sprawozdania przyjęto i udzielono zarządowi absolutorjum.

Skolei przystąpiono do omówienia sprawy **tegorocznych kolonij letnich.** P. starościna oraz dyr. Firstenberg wypowiedzieli się za koniecznością kontynuowania akcji. Opinję tę bez zastrzeżeń podzielili zebrani, **a dr. Kudlicki, dyrektor okręgu Z.O.K.Z. w Katowicach poinformował zebranie o zamierzeniach tegorocznej akcji kolonij letnich dla dzieci polskich z Niemiec.**

Sprawa nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. Wiadomo tylko, że **w tym roku ma przybyć około 4 tysięcy dzieci z Niemiec,** inne związane z tem sprawy są dopiero w toku obrad, to też **na wniosek dr. Kudlickiego postanowiono sprawę ilości dziatwy, którą zajmie się zarząd powiatowy odłożyć do czasu otrzymania szczegółowych informacyj z centrali,** względnie okręgu, a narazie zająć się zbiórką pieniędzy na wspomniane kolonje.

Przy sprawie wyboru władz koła powiatowego, **postanowiono przez aklamację powołać zarówno zarząd,** jak i komisję rewizyjną w dotychczasowym składzie. A więc zarząd, łącznie z zastępcami stanowią: przewodnicząca starościna Boxowa, oraz członkowie: **dyr. Sągajłło, dyr. Gadomski, dyr. Rogójski, dyr. Mazur, dyr. Firstenberg, dyr. Danielewiczowa, insp. Luchowiec, Kalkowski i Narbutt.**

Komisję rewizyjną pp. **Miller, Kwiecień i Rzeczkowski.**

Na mający się odbyć w Warszawie we wrześniu r.b. zjazd delegatów kół Z.O.K.Z. wybrano p. starościnę Boxową, dyr. Mazura i na zastępcę prof. Sierko.

Fundusz obrony morskiej

PRZY ODDZIALE L. M. I K. W NIEMCACH.

W grudniu ub. roku powstała przy miejscowym oddziale Ligi morskiej i kolonjalnej sekcja marynarki wojennej, której zadaniem jest zbiórka na rzecz Funduszu obrony morskiej.

Działalność swoją sekcja rozwinęła tymczasem wśród urzędników i robotników kopalń Warszawskiego Towarzystwa. Do chwili obecnej wynik pracy sekcji przedstawia się następująco: zadeklarowana została kwota zł. 2.150, z czego kwota zł. 875 jest wpłacona i przekazana przez P.K.O. na konto F.O.M.

Dalsza działalność sekcji przewiduje wciągnięcie do akcji tej jaknajszersze koła ludności miejscowej i jednostek gospodarczych na terenie tutejszego oddziału.

Składając tą drogą podziękowanie dotychczasowym ofiarodawcom, zarząd sekcji ma nadzieję, że społeczeństwo miejscowe, zawsze pełne zrozumienia i ofiarności dla wszystkich poczynań społecznych nie odmówi mu swego poparcia.

× **LIKWIDACJA TOW. OPIEKI POZASZKOLNEJ.** Dnia 24 marca 1934 roku odbyło się zebranie likwidacyjne Towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu. Celem dokonania likwidacji wybrano komisję likwidacyjną. Przewodniczącym komisji jest dyrektor gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu p. Waldemar Zillinger. Komisja obowiązana jest w terminie dwumiesięcznym przedłożyć ogólnemu zebraniu do zatwierdzenia projekt przekazania majątku Towarzystwa opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu (zł. 4,222,20) innej organizacji o pokrewnych celach.

Ocalenie dwóch chłopców

przysypanych gliną.

W Czeladzi miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą poważniejszych następstw.

Mianowicie trzej chłopcy, 8-letni Stefan i 13-letni Wiesław, bracia Buchaczowie, oraz 8-letni Zygmunt Musialik, wszyscy zamieszkali przy ulicy Czeladzkiej, udali się do kamionki Antoniego Szewczyka celem nabrania gliny.

Gdy dwaj chłopcy a mianowicie młodszy Buchacz i Musialik weszli do dołu głębokości powyżej metra, oberwała się glina i obu przysypała.

Na krzyk świadka wypadku 13-letniego Buchacza przybiegli ludzie i obu malców odkopali.

Jak się okazało Buchacz doznał złamania obu nóg, natomiast Musialik wyszedł bez szwanku.

Harcerskie uroczystości

„ŚWIĘTO - JERSKIE".

Drużyny harcerzy sosnowieckich żyją pod znakiem walnych przygotowań do uczczenia Patrona swego, św. Jerzego. W gronie komendantów drużyn ustalono program obchodu, który zacznie się w niedzielę dnia 22 b.m. Mszą św. w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 9. W nabożeństwie biorą udział wszystkie drużyny harcerzy, harcerek i delegacje zaproszonych innych organizacyj młodzieży. Po wyjściu z kościoła drużyny udadzą się do lasku „Sokoła", gdzie odbędzie się raport drużyn, przyrzeczenie nowowstępujących harcerzy i konkurs o najłaźniej i najsolidniej umundurowaną drużynę hufca. Wieczorem, o godz. 19 zbiórka hufca i gości na boisku sportowem przy ul. Żytniej, skąd wyruszy pochód w kierunku dworca, gdzie harcerze złożą wieniec na płycie „Nieznanego Żołnierza" i udadzą się na boisko P. W. i W. F. Tam, o godz. 20, przy rozpalonem ogniku znany gawędziarz, dh. „Mrówkojad" (prof. St. Piotrowski) przemówi do „kręgu", poczem odbędą się popisy drużyn, śpiewy i t. p.

W poniedziałek 23 kwietnia o godz. 19 clou uroczystości „Wieczór św. Jerski" w Teatrze Miejskim. Program wypełniony zostanie wspólnym wysiłkiem kilku starszych drużyn, przy wydajnej pomocy K. P. H., oraz b. harcerzy i 3 drużyny harcerek ze Środuli. W części I prelekcję o św. Jerzym wygłosi prof. dr. A. Pierzchała, komendant 64 drużyny, chór drużyny reprezentacyjnej odśpiewa „Pieśń flisaków" i „Wiązankę harcerską", poczem odegrane zostaną inscenizacje p.t. „Legenda harcerska" i „Harcerka pod krzyżem". Część II, to produkcje artystyczne pp. M. Błochera (skrzypce) i W. Gaya (fortepjan), oraz występ chóru „Revelersów" z b. harcerzy „Ósemki", którzy odśpiewają kilka utworów kompozycji zagłębian pp. E. Nizińskiego i L. Ziółka. Część III — obejmuje: komedję w 1 akcie W. Rapackiego „Zaczarowana melodja", obrazek obozowy „Miłość i zacierka", oraz monologi, kuplety, piosenki i t. p. występy humorystyczne. Ceny biletów od zł. 0.20 do zł. 1.

Smiertelny wypadek
W BIEDA - SZYBIE.

37-letni Piotr Mielczarek z Sosnowca (Śląska 7) wydobywał od pewnego czasu wraz z innymi bezrobotnymi węgiel z bieda szybów, znajdujących się na terenach Sosnowieckiego Towarzystwa.

Onegdaj Mielczarek, zjechawszy jak zwykle do szybu, nie powrócił już zeń, ponieważ poniósł śmierć, wskutek zatrucia gazami.

Zwłoki nieszczęśliwego wydobyto i przewieziono do kostnicy baraków miejskich w Sosnowcu.

× **ZEBRANIE MIŁOŚNIKÓW MUZYKI.** Zarząd Towarzystwa miłośników muzyki w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 22 kwietnia r.b. o godzinie 10 i pół przed południem w sali Zw. prac. p. i h. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a — odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: omówienie dotychczasowej działalności i programu dalszej pracy na niwie muzyczno - społecznej, sprawa fuzji wszystkich towarzystw artystycznych i muzycznych na terenie Zagłębia, wybór stałego zarządu, wolne wnioski.

Część koncertowa: Haydn — Kwartet smyczkowy d-moll. Bethoven — Serenada D-dur na trio smyczkowe.

Jak się dowiadujemy, na zebraniu tem omawiana będzie sprawa zorganizowania w Sosnowcu środowiska kulturalno - artystycznego, mającego za zadanie budzenie zamiłowania do muzyki, śpiewu, literatury, teatru i malarstwa. W skład takiego środowiska wchodziłyby organizacje kulturalno - zawodowej i osoby, które interesują się zagadnieniami sztuki. Z tej też racji na zebraniu Towarzystwa miłośników muzyki goście będą mile widziani.

× **ZAGINIONY.** 26-letni Władysław Dryjski, umysłowo chory, zamieszkały w Dąbrowie (Kolejowa 22), wyszedł z domu 13 b.m. i dotychczas nie wrócił. Zawiadomiona o zaginięciu Dryjskiego policja zajęła się odszukaniem go.

× **POMYSŁOWY ZŁODZIEJ.** Onegdaj przyszedł do mieszkania Wiktorji Wołkowicz w Sosnowcu (Grochowa), jakiś osobnik i, podając się za pracownika pocztowego, zakomunikował jej, że nadeszła dla niej paczka i jest do odebrania na poczcie. Gdy W. udała się na pocztę, osobnik ów w międzyczasie obrabował mieszkanie i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Powróciwszy z poczty, gdzie oczywista żadnej paczki nie otrzymała, p. W. stwierdziła z przerażeniem, że została okradziona, prawdopodobnie przez rzekomego pocztowca. Zawiadomiona o kradzieży policja, zajęła się odszukaniem pomysłowego złodzieja.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA MIESZKANIOWEGO.** Wczoraj został ujęty przez policję znany złodziej mieszkaniowy Marjan Cieśla, bez stałego miejsca zamieszkania, który w ub. roku okradł mieszkanie Marji Woźniak w Sosnowcu (Milowicka 13). Cieślę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przed wyborami.

W związku z rozpisaniem wyborów na terenie Zagłębia, przewodniczącym głównej komisji wyborczej w Zawierciu mianowany został, naczelnik sądu grodzkiego, sędzia Robert Ostrowski, zastępcą zaś adw. Walenty Waluga. Miasto zostało podzielone już na okręgi

Narazie ożywioną akcję rozpoczęła już miejscowa sanacja, przyczem wyznaczeni są nawet kandydaci na radnych.

Stronnictwa opozycyjne wystąpią do wyborów samodzielnie. O utworzeniu jakiegoś bloku wogóle niema mowy.

Najpoważniejszym przeciwnikiem stronnictwa prorządowego na terenie Zawiercia, będzie Stronnictwo Narodowe.

× **OSOBISTE.** Komisarz miasta p. Szczodrowski wyjechał w sprawach służbowych do Zawiercia.

× **DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH** Od kilku tygodni Magistrat Zawiercia oraz lokal Funduszu bezrobocia oblegane są przez bezrobotnych, którzy domagają się pracy. Narazie jednak Magistrat zatrudnia w miarę zapotrzebowania stopniowo niewielką liczbę bezrobotnych, natomiast poważniejsze przyjęcia przewidywane są dopiero przy budowie nasypu kolejowego, oraz tunelu, co ma już wkrótce nastąpić. Wczoraj obok Domu ludowego zebrało się ponad 600 bezrobotnych, którzy udali się pochodem w kierunku Magistratu, chcąc urządzić tam demonstrację. Skonsygnowana policja pod dowództwem kom. Cywińskiego nie dopuściła jednak do demonstracji, wobec czego bezrobotni rozeszli się sami.

× **ZATARG W PORĘBIE.** Trwający od szeregu dni zatarg zarobkowy w fabryce Poręba znajduje się w stadjum likwidacji. Ogół pracowników na onegdajszem zebraniu uchwalił zgodzić się na zrzeczenie się deputatów węglowych, odrzucając jednak proponowaną przez zarząd fabryki obniżkę płac o 5%. Spodziewać się należy, że na tej platformie dojdzie do umowy między stronami zainteresowanemi.

× **ŻYWNOŚĆ DLA BEZROBOTNYCH.** Komitet wojewódzki pomocy bezrobotnym przyznał dla Zawiercia fundusze na akcję żywnościową na okres trzymiesięczny. Bezrobotni otrzymają na jedną osobę po 6 kg. mąki żytniej oraz po 1/2 kg. mieszanki kawowo - cukrowej.

Opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne
powinny być obniżone o 25 — 30 proc.

Izby Przemysłowo-Handlowe podjęły w Ministerstwie Poczt i Telegrafów energiczne kroki w kierunku obniżenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, i dostosowania ich do zdolności nabywczej szerokich warstw społeczeństwa.

Zdaniem Izb Przemysłowo-Handlowych, pożądane są następujące zniżki opłat: za listy krajowe miejscowe 10 gr., zamiejscowe 20 gr., zagraniczne 40 gr., kartki pocztowe miejscowe 5 gr. zamiejscowe 10 gr., zagraniczne 25 gr., przekaz pocztowy do 25 zł. — 25 gr., do 50 zł. — 40 gr., do 100 zł. — 55 gr., do 250 zł. — 80 gr., do 500 zł. — 1 zł., do 750 zł. — 1.30 zł., do 1.000 zł. — 1.60 zł., itd., przy inkasie weksli za zlecenie — 30 gr., list polecony — 60 gr., przekazanie pieniędzy wraz z ich doręczeniem — 40 gr., za radjo — 2.20 zł. zamiast 3 zł. Izby Przem.-Handlowe domagają się też obniżenia opłat telegraficznych i telefonicznych i innych opłat w granicach 25 — 30 %, względnie przywrócenia opłat pocztowych do poziomu z 1926 roku.

Sprawa ta jest obecnie przedmiotem badań ze strony Ministerstwa poczt i telegrafów, które ma już w najbliższym czasie powziąć decyzję w tej doniosłej dla życia gospodarczego sprawie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Targi Katowickie propagują wytwórczość krajową.

Sprawa powiększenia zbytu na rynku wewnętrznym towarów krajowej wytwórczości — nabiera wobec zmiany polityki handlowej szczególnego znaczenia. Rynek polski bynajmniej nie jest przesycony rodzimym fabrykatem, lecz odczuwa duże braki w spożyciu oraz użytkowaniu naszych towarów. Nabywcy bowiem często przedkładają markę zagraniczną nad krajowe wyroby uważając błędnie, że pochodzenie zagraniczne jest świadectwem najlepszej jakości fabrykatów.

Chcąc ułatwić wzmożenie zbytu dla krajowych wyrobów tegoroczne TARGI KATOWICKIE dążą przez propagandę i reklamę do zwiększenia kół odbiorców dla rodzimej produkcji w szerokich sferach konsumentów. Wieloletnia kampanja Targów Katowickich prowadzona w podanym kierunku wykazuje obecnie dodatnie rezultaty, gdyż nasze wytwórnie licznie zgłaszając swój udział w wiosennej imprezie śląskiej — stwarzają możność rywalizacji krajowych wyrobów z wytwórczością zagraniczną.

Rezultat tej akcji w dużej mierze zależny jest od wytwórców i fabrykantów, którzy jako wystawcy we własnym wprost żywotnym interesie powinni wobec tego masowo wziąć udział z odpowiednim towarem w V Targach Katowickich (Katowice, ul. Stawowa L. 14, tel. 300-71) i przyłączyć się tem samem do ogólnego zwalczania kryzysu i bezrobocia.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 10 do 16 b.m. wołów — 9, buhaji — 44, krów — 584, jałówek — 44, świń 1211, cieląt — 167. Płacono w dniu 16 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.70 do 1.10 zł.

EKSPORT DRZEWA. Tartaki wykazują znacznie lepsze zatrudnienie. Zauważyć się daje wzmożony popyt na drewno okrągłe. Tendencja w materjałach tartych jest nierównomierna. Zbyt kopalniaków i drzewa celulozowego nieco się poprawił. Fabryki mebli giętych wykazują umiarkowany napływ zamówień, głównie zagranicznych. Eksport drewna i materjałów drzewnych z Polski wykazał w marcu r.b. dalszy poważny wzrost osiągnął bowiem wartość 15.218 tys. zł. wobec 10.611 tys. w lutym r.b. i 9.[illegible] tys w marcu 1933 r. W ciągu I kwartału rb. wywieziono ogółem 472.116 ton na sumę 37.002 tys. zł. wobec 336.542 tony wartości 26.313 tys. zł. w odpowiednim okresie 1933 r.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY. Napływ zamówień w przemyśle chemicznym jest umiarkowany, fabryki pracują przy ruchu ograniczonym. Fabryki mydła odczuwają trudności w zaopatrzeniu w tłuszcze i żywicę, import bowiem tych artykułów uzależniony jest od eksportu kompensacyjnego. W wyrobach gotowych odczuwać się daje ostra konkurencja, która godzi w egzystencję średnich i mniejszych przedsiębiorstw.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO. Młyny Śląska Cieszyńskiego nie wykazują znaczniejszej poprawy i pracują podobnie jak w miesiącach poprzednich głównie na potrzeby rynku miejscowego. Fabryki likierów oraz browary wykazują konjunkturę słabą, przyczem odbiorcy wymagają udzielania dłuższych kredytów towarowych; wypłacalność w dziale zbytu likierów nie poprawiła się. Fabryki czekolady oraz konserw wykazują zmniejszone obroty.

WYWÓZ PRZETWORÓW NAFTOWYCH. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, wywieziono w marcu przetworów naftowych na ogólną sumę 2.298 tys. zł. wobec tylko 1.537 tys w lutym r. b. i 2.232 tys. zł. w marcu 1933 r. Eksport w pierwszym kwartale r.b. utrzymał się mniej więcej na poziomie odpowiedniego okresu roku poprzedniego wynosił bowiem 35.899 ton wartości 6.263 tys. zł. wobec 36.684 tony na sumę 6.128 tys. zł. w pierwszym kwartale 1933 r. Nieznaczny spadek wartości eksportu w roku bieżącym przy równoczesnym wzroście tonażu tłumaczy się zniżką cen na rynkach międzynarodowych.

SPADEK BEZROBOCIA W U.S.A. Na podstawie obliczeń Industrial-Conferenz-Board, bezrobocie w Stanach Zjednoczonych na dzień 1 kwietnia r.b. w porównaniu z odpowiednim okresem ub. r. wykazało poważny spadek. Tak więc w przemyśle bezrobocie spadło o 54%, w handlu o 4.5%, w górnictwie o 17.8% i w komunikacji o 9.3%

KRONIKA OLKUSZA

× **WYBORY DO ZARZĄDU MIEJSKIEGO W OLKUSZU.** Władze nadzorcze wyznaczyły termin wyborów do zarządu miejskiego w Olkuszu na 27 maja r.b.

× **KUPIECTWO CHRZEŚCJAŃSKIE W MIECHOWIE.** W ub. niedzielę t.j. dnia 15 b.m. powiatowy oddział Związku centr. detalicznego kupiectwa chrześc. w Miechowie, zwołał walne zebranie swych członków w lokalu Tow. rolniczego. Zebraniu przewodniczył prezes zarządu p. M. Wierzchowski. Zebranie miało charakter informacyjno - dyskusyjny, na które zostali zaproszeni: Izba przemysłowo-handlowa i oddział centralnego Związku w Sosnowcu. Z ramienia Izby przybył st. ref. magister Siekański, a jako delegat oddziału Związku w Sosnowcu — prezes Wł. Strojny. Przedstawiciel Izby p. Siekański wygłosił obszerny referat na temat prac Izby przem. - handlowej, zmierzających ku uzdrowieniu dotychczasowego systemu reformy podatkowej, najbardziej interesującej detaliczne kupiectwo.

Następnie wygłosił referat prezes Wł. Strojny. Zebranie odbyło się przy licznie wypełnionej sali, co świadczy, że oddział w Miechowie jest bardzo żywotny.

× **DOŻYWIANIE NAJBIEDNIEJSZEJ DZIATWY W MARCU** na terenie miasta i pobliskich wioskach (razem w 7 punktach) prowadzone było intensywnie. Ilość dzieci wynosiła 480 przy 11558 porcjach bezpłatnych i 215 porcjach płatnych po 10 groszy (zupa i 10 dk. chleba, lub kawa mleczna dobrze osłodzona i 10 dk. chleba). Oprócz tego w dniu 19 b.m. przybyłe dzieci na uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego z pobliskich szkół otrzymały dodatkowo 600 porcyj bezpłatnie. Święcone urządzono dla 508 dzieci, w wieku szkolnym. Koszt wyżywienia wynosił zł. 733.81. Akcję tę prowadził referat nad matką i dzieckiem, który oprócz tego opiekował się 12-giem dzieci w wieku przedszkolnym i 5-ma niemowlętami, zakupując dla nich mleko i odzież. Referat spowodował m. in. do zawarcia ślubu małżeństwa żyjącego w konkubinacie i pokrył chrzest dzieci.

× **MISTRZOSTWO W STRAŻY OCHOTNICZEJ W PILICY** w strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 mtr., zdobył p. Jan Ogrodnik z cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, uzyskując 221 punkt na 300 możliwych.

× **ZARZĄD STRAŻY W WOLBROMIU.** Na walnem zebraniu straży ochotniczej miejskiej w Wolbromiu wybrano zarząd pp.: dr. Szczechura — prezes, Ludwik Pogłódek — zastępca, Lucjan Lik — sekretarz, Jan Mazurek — skarbnik, Władysław Haberko — naczelnik, Leonard Zgadzaj — zastępca, Władysław Gołębiowski — gospodarz, członkowie zarządu pp.: Roman Cisłowski, Władysław Miranowicz, komisja rewizyjna pp.: Wł. Hadt, Kazimierz Rotter i Antoni Krzemień.

× **CIĘŻKO RANNY** w płuco od kuli rewolwerowej w mieszkaniu swego szwagra inż. Momota w Miechowie-Charsznicy asystent urzędu pocztowego ze Zduńskiej Woli, Stanisław Dyło, chwilami traci przytomność. Stan w dalszym ciągu groźny, lecz nie beznadziejny. Ponadto ranny jest do tego stopnia zdenerwowany, że nie był w stanie rozmówić się z przybyłemi w dniu wczorajszym do Olkusza jego żoną i matką. Kwestja, czy Dyło zamierzał popełnić samobójstwo czy też wypadek spowodowany został przez nieostrożność, nie jest jeszcze wyjaśniona.

× **POŻAR W KLUCZACH OD PIORUNA.** W dn. 17 b.m. wieczorem w czasie burzy, piorun uderzył w dom Józefa Lorka w Kluczach, wskutek czego dom uległ zniszczeniu. Do akcji ratowniczej pośpieszyły straże: papierni „Klucze", cementowni „Klucze" i miejska z Olkusza.

× **OKRADZENIE SKLEPU.** Przedwczorajszej nocy niewykryci złodzieje dostali się do sklepu Władysława Probierza w Bolesławiu, skąd skradli tytoń, papierosy, czekoladę, 10 zł. gotówką i srebrny zegarek — na ogólną sumę około 100 zł.

Z CAŁEJ POLSKI

URLOP Z WIĘZIENIA.

Poseł Jan Smoła przybył do Warszawy z prawem 8-miesięcznego urlopu, jaki otrzymał od prokuratora po odbyciu 7-mio miesięcznej kary więzienia, odsiadywanego w Płońsku. Urlop ten otrzymał p. Smoła spowodu choroby w rodzinie.

TYFUS PLAMISTY WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Tyfus plamisty nie przestaje zbierać ofiar wśród chłopów. W Lublińcu Nowym koło Ciechanowa, zmarło kilka osób, a kilkanaście odwieziono do szpitala w Lubaczowie. Również nie wygasa straszliwa epidemja na Huculszczyźnie, szerząc się zwłaszcza we wsiach Stebne oraz Dolhopole. W Stebnach zachorowało 30 osób, z których 3 zmarły.

KOŚCIÓŁ I CMENTARZ ZAJĘTE PRZEZ KOMORNIKA.

O niecodziennym wypadku donosi tygodnik ludowy „Piast": W powiecie Kolbuszowskim, w gminie Widełka, został rozparcelowany w drodze prywatnej folwark Jerzego Tyszkiewicza o obszarze około 300 mórg jeszcze w roku 1919. Chłopi z okolicznych wsi rozkupili ten folwark, a część tego w roku 1919 wykupiła gmina Widełka na probostwo i pod kościół rzym-kat., który do roku 1923 został zupełnie wybudowany. Wybudowano również plebanję i inne budynki parafjalne. Ponieważ Tyszkiewicz posiada długi, wierzyciele skierowali sprawę do sądu. W rezultacie do gminy Widełki zjechał komornik sądowy z Kolbuszowej i zajął wszystkie gospodarstwa chłopskie, znajdujące się na folwarku wraz z inwentarzem, a nadto zajął kościół, probostwo i cmentarz rzymsko-kat., wręczając księdzu Grębskiemu, proboszczowi, protokół zajęcia z podaniem wartości szacunkowej kościoła, cmentarza, probostwa i gruntów plebańskich. Chłopi, oburzeni tym wypadkiem do żywego zebrali się pod przewodnictwem ks. Grębskiego i udali się do nacz. sądu, który obiecał zająć się tą sprawą i wyłączyć kościół spod egzekucji.

NIESUMIENNY WYDAWCA SKAZANY NA WIĘZIENIE.

W sądzie okr. w Warszawie była rozpoznana sprawa wydawcy Jana Broszkiewicza, który, wydając encyklopedję, za wierającą prace wielu autorów, powierzył napisanie historji literatury b. dyrektorowi teatrów miejskich p. Janowi Lorentowiczowi. P. Lorentowicz zaliczkami wybrał honorarjum i przy ostatecznym rozrachunku przedstawiono mu do podpisu kwit, w którym była mowa, że zrzeka się pretensji do wydawcy. Po pewnym czasie p. Lorentowicz dowiedział się, że wydawca przekroczył wysokość umówionego nakładu i wystąpił przeciwko p. Broszkiewiczowi ze skargą o naruszenie praw autorskich. P. Broszkiewicz przedstawił wówczas pokwitowanie, które opiewało, że p. L. nietylko zrzeka się pretensji, ale zgadza się także na wydanie jego pracy pod dowolnym tytułem i w dowolnej oprawie. P. Lorentowicz stwierdził jednak, że kwit został sfałszowany przez dopisanie kilku słów na maszynie już po podpisaniu przezeń kwitu. Wydawcę Broszkiewicza pociągnięto do odpowiedzialności karnej za fałszerstwo. Mimo, że poszkodowany literat pogodził się z wydawcą, urząd prokuratorski popierał oskarżenie w całej rozciągłości. Sąd skazał oskarżonego Broszkiewicza na półtora roku więzienia.

Jak powstał saksofon.

Pierwszy jego atak na Paryż

Wynalazca saksofonu Adolf Antoni Józef Sax urodził się w r. 1814 w Dinant (Belgja). Ojciec jego był konstruktorem instrumentów muzycznych. Pierwszym eksperymentem Adolfa, który pracował pod kierunkiem ojca, było udoskonalenie klarnetu (r. 1835).

Pierwszy saksofon ujrzał światło dzienne w r. 1844. Adolfowi Saxowi udało się zainteresować nowym instrumentem wpływowych kompozytorów francuskich, szczególnie Berlioza, który rozpoczął z własnej inicjatywy kampanję reklamową w prasie. W akcji tej dopomogli Berliozowi Halevy i Auber. Ale konkurencyjne fabryki instrumentów zmobilizowały swoje siły przeciwko Saxowi, imając się najgorszych sposobów, jak przekupstwo, intrygi, fałszerstwa i t. p. Sax przezwyciężył jednak wszystkie trudności i uzyskał na wystawie w r. 1844 srebrny medal. Jednocześnie cała francuska orkiestra wojskowa zreorganizowana została według planu Saxa. W obecności tłumów urządzony został na Polu Marsowem w Paryżu wielki konkurs orkiestr. Był to pierwszy atak saksofonów na Paryż, który powiódł się na całej linji.

Następne lata stały się dla Saxa pasmem tryumfów. Po wystawie w r. 1848 nadano Saxowi krzyż Legji Honorowej. Sax umarł w r. 1894. Do pierwszych zwolenników saksofonu należą kompozytorzy: Meyerbeer, Thomas, Bizet, Massenet, Verdi i wreszcie Ryszard Strauss. Saksofon, jako instrument pełny niewyzyskanych jeszcze możliwości, ma przed sobą wielką przyszłość.

SPORT



265 KM. NA SZYBOWCU.

Znany pilot Hirth, który ustanowił nowy rekord długości lotu na szybowcu. Pilot wyjechał z Europy do Ameryki Południowej, aby skorzystać ze znakomitych warunków atmosferycznych, jakie tam panują. Zdołał on przelecieć na szybowcu z Buenos Aires do Rosario dystans 265 km. Oprócz Hirtha jeszcze kilku innych lotników europejskich próbuje bić rekordy szybowcowe w Ameryce Południowej.

ODWOŁANIE WYJAZDU LEKKOATLETÓW DO CZECHOSŁOWACJI.

Na koniec maja projektowany był wyjazd lekkoatletycznej reprezentacji Poznania na mecz z Pragą, Brnem i Wiedniem. Obecnie wobec konfliktu sportowego polsko-czechosłowackiego start lekkoatletów poznańskich w Pradze i Brnie stał się niemożliwy. Zamiast tego, poznański okręgowy Zw. lekkoatletyczny nawiązał kontakt z Wrocławiem w sprawie rozegrania zawodów.

KONKURSY HIPPICZNE W NICEI.

W Nicei rozpoczęły się międzynarodowe konkursy hippiczne, do których zgłosiły się ekipy siedmiu państw, m. in. i Polski.

Pierwsze konkursy, rozegrane w niedzielę nie miały większego znaczenia. Były to próby, w których brały udział konie miejscowej wartości.

W drugim dniu odbył się międzynarodowy konkurs hippiczny o nagrodę ks. Aosty. Do konkursu stawali jeźdźcy na dwu koniach. Pierwsze miejsce zajął Francuz Clave przed kpt. Rucińskim na „Roksanie" i „Reance". Dwaj inni nasi jeźdźcy, rtm. Szosland na „Albm" i „Donesse" oraz kpt. Kuleszа na „Nidzie" i „Milordzie" otrzymali wstęgi.

DRUGI DZIEŃ SPORTOWY „POWSZECHNIAKA".

13 maja b.r. odbędą się w Dąbrowie rozgrywki zespołów sportowych szkół powszechnych Zagłębia Dąbr. Przewidziane są gry: siatkówka i kwadrant dla klas szóstych i siódmych oraz gry ruchowe dla zespołów młodszych. Do rozgrywek końcowych 13 maja na stadjonie miejskim winny zgłosić się najsilniejsze zespoły z terenów kółj „Powszechniaka" po eliminacyjnych rozgrywkach z pobliskiemi drużynami. Zwycięska drużyna otrzyma nagrodę przechodnią „Powszechniaka", dyplom oraz uzyska tytuł mistrza Zagłębia Dąbr. w danej grze. Kierownictwo zawodów spoczywa w rękach p. Leona Stankiewicza instruktora wych. fiz. Udział w Drugim Dniu Sportowym „Powszechniaka" można zgłaszać najpóźniej do 6-go maja. Wszelkich informacyj udziela redakcja „Powszechniaka" we wtorki i czwartki w godz. 16 — 18.

MISTRZOSTWA SOKOŁA — CZELADŹ.

W sobotę i niedzielę Sokół gniazdo Czeladź, przeprowadzą lekkoatletyczne mistrzostwa klubowe, w sobotę o godz. 15 na boisku w parku Tow. Saturn, w następujących konkurencjach: kobiety: 60 mtr., 100 mtr., rzut dyskiem i skok wzwyż, juniorzy 60 mtr., rzut dyskiem i kulą, senjorzy 100 m., 400 m., 1500, 4 x 100, rzut kulą i skok wzwyż.

Niedziela godz. 9 rano kobiety: 800 mtr., 4 x 60, kulą, skok wdal, juniorzy 500 mtr., oszczep, skok wdal i wzwyż, senjorzy 200 m., 800, 5000 mtr., sztafeta olimpijska, rzuty dyskiem i oszczepem, oraz skoki wdal i o tyczce.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 19 KWIETNIA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. Słowo wstępne wypowie Stefan Natanson. 15.00 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.20 Muzyka. 16.20 Pogadankę o walce z molami wygł. Janina Reklewska. 16.35 Pieśni w wyk. Ludmiły Szretterówny. 16.55 XXIV koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" w wyk. Bronisławy Lewensteina (skrzypce) i Ignacego Rosenbauma (fort.). W programie sonata G-dur op. 1 Witolda Maliszewskiego. 17.30 Odczyt dla maturzystów pt. „Życie to ruch" wygł. prof. St. Sumiński. 17.50 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze". 18.10 Słuchowisko pt. „Powrót" pióra Fałkowskiego. 18.50 Muzyka. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Mieczysław Mikuła: Felieton sportowy. 19.25 Odczyt z Warszawy. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśl wybrane". 20.02 Koncert muzyki polskiej w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Marji Pomorskiej (śpiew). 21.00 Prof. Stanisław Ligoń odpowiada na listy. 21.15 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem Ludwika Sempolińskiego (piosenki). 22.00 Muzyka taneczna z dancingu „Adria" w Warszawie.

PRAKTYCZNA RADA.

— Poradź mi kochany radco co mam zrobić: wczoraj żona rozbiła mi o głowę talerz porcelanowy.

— Na to jest tylko jedna rada.

— Jaka, jaka?

— Kup sobie drogi przyjacielu, do codziennego użytku komplet naczyń aluminjowych.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

24

Nie chciała o tem myśleć, a jakoś to zdanie gwałtem cisnęło jej się do świadomości. — Andrzej jest dobrym, bardzo dobrym chłopcem i znają się już tak dawno... Nie przyjedzie... Szkoda... A może?.. — Te władcze spojrzenia Karola... czyż można się im oprzeć?.. Taki wzrok musiał mieć Napoleon....

— Śmieszna jestem! — wyrzekła głośno, widząc niedorzeczność porównania. — A jednak, nie wolno mi o nim myśleć, — westchnęła z niejakim żalem. — Powinnam stąd wyjechać, — myślała bez przekonania, nie wierząc, czy mogłaby dziś tak łatwo opuścić Mikuczewo.

— „Proszę się uspokoić, droga panno Zosieńko". — powiedział do niej, kiedy mocą drżała na całem ciele, na widok szalejącego pożaru. Uspokoiła się momentalnie, tak rozkazująco brzmiała ta jego prośba...

— Droga?... czyżby on także?... O Boże!... nie chcę, nie chcę!.. Jędrku przyjeżdżaj!... mój drogi, mój jedyny... Przyjeżdżaj Jędrusiu!...

Wstała raptownie, by uciec od samotności, której tak często dotąd szukała. Zaledwie jednak zrobiła pierwsze kroki z za żywopłotu otaczającego altanę, niespodziewanie wysunął się Karol i zagrodził jej drogę.

Zatrzymała się prawie bezwiednie.

— Mam z panią do pomówienia. — rzekł, ujmując ją pod ramię i wprowadzając spowrotem do altany.

— Panie Karolu, ja muszę... muszę iść stąd...

Spojrzał na nią uważnie, marszcząc lekko łuki czarnych brwi, rozpiętych nad stalowymi oczyma.

Posłusznie usiadła i z rezygnacją spuściła głowę, by nie patrzeć mu w oczy.

Była zwalczona, więc Zylicz uderzył w akordy udanej czułości:

— Jak można, panno Zosieńko, być dla mnie tak niedobrą?... Zauważyłem, że od kilku dni, stale mnie pani unika...

— Czy nie wie pan, gdzie jest Zeńka?... — postanowiła za wszelką cenę nie dopuścić do decydującej rozgrywki.

— Przypuszczam, że śpi po obiedzie, ale w tej chwili nie jest to rzeczą najważniejszą.

Umilkła. Wiedziała, że Karol tak łatwo nie ustąpi, by zaniechać swoich wynurzeń, z któremi, jak wyczuwała, nosił się od dość dawna.

— Nie przypuszczałem nigdy, że mi tak dobrze będzie w Mikuczewie... — zaczął miękko, obejmując ją spojrzeniem pełnem miłości i pożądania.

Nie odrzekła ni słowa, udając, że nie wie do czego zmierza to powiedzenie.

— Bo i któż mógłby przeczuć, że będzie tutaj pani, droga Zosieńko, — podjął na nowo, pochylając się i ujmując jej dłonie.

Zośka instynktem kobiety wyczuwała, że jeszcze chwila tylko, a z ust Karola padną płomienne słowa wyznania. Serce załomotało jej gwałtownie, lęk jakiś osiadł na duszy i czuła się jak ptak bezbronny, nad którym zawisły groźne szpony jastrzębia. Nie śmiała podnieść oczu, w obawie, że z tą chwilą skończy się wszelka granica jej woli. A jednak, kiedy padnie rozkosznym bólem piekące słowo, — kocham, — czy zdoła odrzucić je od siebie?...

— Nie!... nie chcę tego, nie chcę... — broniła się resztkami mdlejącej świadomości.

Ostatnim przypływem woli porwała się z miejsca i w jakimś panicznym wprost lęku pobiegła przed siebie.

Pędziła tak na przełaj parku, skacząc poprzez kolące krzewy agrestu i depcząc barwne kwietniki. Miała tylko jedno pragnienie: — Jak najdalej znaleźć się od Karola...

Na skraju parku obejrzała się poza siebie, lecz w tej samej chwili potknęła się o darń klombu i całą siłą rozpędu upadła na murawę. Nie miała już siły powstać, tylko ukryła twarz w białych dłoniach i piersią jej wstrząsnął spazmatyczny szloch dziecka.

Tymczasem wzrok zdumionego Zylicza padł na leżącą na ziemi kopertę, zgubioną przez Zośkę w chwili ucieczki. Skwapliwie podniósł papier i bez najmniejszych skrupułów zabrał się do czytania.

W miarę tego, w kątach ust wypełzał mu powoli złośliwy uśmieszek, ustępując pod koniec miejsca jakiejś drapieżnej zawziętości, czającej się w stalowo połyskujących źrenicach.

D. c. n.

KINO „EDEN"

Dziś uroczysta premjera!



KRÓLOWA KRYSTYNA

JOHN GILBERT -- LEWIS STONE

Reżyser: ROUBEN MAMOULIAN

Apoteoza miłości i uwielbienia! — Arcydzieło nie mające sobie równych!

Wejście na salę tylko na seansy. — Początek seansów o 16, 18, 20 i 22.

W piątek, sobotę i niedzielę passe - partout nieważne.

KAJAKI

jedno i dwuosobowe, wiosła i wszelki sprzęt wioślarski wykonany z dobrego materjału i solidnie sprzedaje po cenach niskich. Wiadomość Księgarnia „POLONJA", Sosnowiec Hale „Rozwoju" Tel. 5-36. Tel. 5-36.

Za gotówkę i na raty.





Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką **„Kogut"** są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych.** — **„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych „POMOC"

czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.

1416 **Sosnowiec,**
Sienkiewicza 17a parter
dom Pracown. Przemysł. Handl.

Wizyta zł. 5.—

Zarząd Spółdzielni Chrześcijańskiej „ODRODZENIE" w likwidacji, w Sosnowcu, ul. **Warszawska 22,** podaje do publicznej wiadomości, że spółdzielnia na mocy uchwał Walnego Zgromadzenia członków z dniem 25.II i 11.III 1934 r. została rozwiązana.

Wzywa się przeto wierzycieli Spółdzielni do zgłaszania swych roszczeń na ręce likwidatorów Spółdzielni w osobach Zarządu Spółdzielni w Sosnowcu, ul. Warszawska 22, zgodnie z art. 80 ustawy o Spółdzielniach.

Zarząd Spółdzielni Chrześc.
„ODRODZENIE"
2691 w likwidacji.

PROSZKI
„KOWALSKINA"
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
A.K.
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A. KOWALSKI, WARSZAWA

587

Wypożyczamy zastawy stołowe na **wesela i zabawy**
„Kryształ"
Sosnowiec,
ul. Modrzejowska
Hale Rozwoju
2565

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

DZIŚ PREMJERA FILMU P. T.

W pogoni za księżycem

z niezapomnianym **Douglasem Fairbanksem** i wiośnianą **Bebe Daniels**

Olśniewająco piękne kobiety! — — Wspaniała dekoracja!

Nadprogram: Najnowsze tygodniki Paramountu, oraz „NOC STRACHU" z Tom Mixem.

KINO „Palace" w **Sosnowcu ul. Warszawska 2.**

Dziś! MAE WEST w najpikantniejszym dramacie sezonu pt.

„Nie jestem aniołem"

Nadprogram na scenie! Słynny rosyjski
CHOR SYBIRAKOW
odśpiewa oryginalne pieśni Syberji, tajgi, oraz katorg. Między innymi wykona: „Burza na Wołdze" „Cygański jar" i t. p.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

PORONIN
Cukiernię - restaurację z urządzeniem, koncesjami odnajmę na sezon letni. Śpieszcie zgłoszenia: Wimmer, Poronin. 2657

POSADY i PRACE

POSZUKUJE SIĘ
kilka wykwalifikowanych hafciarek do ręcznego haftu. Wiadomość: Sosnowiec, — 1-go Maja 14 u A. Chmielnickiego. 2697

POTRZEBNI
furmani z zaprzęgiem do wożenia cegły. Cegielnia Urbańczyka — Zagórze. 2706

5 PANÓW I 5 PAŃ
Wymagane: dobra wymowa, energja, ambicja pracy i niespożyta wiara we własne siły. Praca stała — zarobek od 200 do 500 złotych miesięcznie. Wyszkolenie szybkie i bezpłatne. Zgłoszenia tylko osobiste w dniu 20 kwietnia b. r. od godz. 9 — 13-ej i od 15 — 18-ej. Katowice, ul. Młyńska 5 m. 4 II p. 2700

KUPNO i SPRZEDAZ

PLACE
przy ul. Moniuszki oraz radjo do sieci wraz z gramofonem elektrycznym tanio do sprzedania. Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1. 2633

NIEBYWAŁA
okazja taniego kupna maszyna Singera — wpuszczana, lodówka pokojowa dębowa, prasa żelazna. Handel mebli B. Błotniewski — Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 7. 2712

KUPIĘ
lekki furgon piekarski. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 2704

SPRZEDAM
maszyny stolarskie heblarkę uniwersalną, banzege i suport frezarki. Wiadomość Sosnowiec, Będzińska 3 Łagan. 2576

OKAZYJNIE
do sprzedania bardzo tanio nowe mebelki salonikowe pokryte ładnym dobrym brocatem. Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego Sosnowiec, Nowa 14. 2709

SPRZEDAM
8 mórg ziemi pszenno-buraczanej w tem 3 morgi łąki dwukośnej wraz z zabudowaniami pomiędzy Myszkowem, a Zawierciem. Zgłoszenia Stanisław Morawiec, Zawiercie, ul. Paderewskiego. 2717

PIANINO
KONCERTOWE
7¼ oktaw, prawie nowe, sprzedam okazyjnie. Przyjmę ewtl. stary instrument do rozliczenia. Królewska Huta, Gimnazjalna 8, magazyn mebli. 2699

NAUKA I WYCHOW

PIANISTKA
dyplomowana udziela lekcji gry fortepianowej. Wiadomość: Przejazd 1 m. 7. 2654

STUDENT
udziela korepetycyj specjalność matematyka, fizyka, łacina, francuski. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa dla J. G. lub tel 2-12. 2705

WYKSZTAŁCONA
Niemka udziela tanio korepetycje lub konwersacji w Sosnowcu i pobliżu „Niemiecki" 2707

ZGUBIONE DOKUMENTY

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubił Teodor Szmyła. 2703

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
obszerny lokal handlowy w centrum Sosnowca. Wiadomość: telefon 11-07. 2711

DWA POKOJE
z kuchnią potrzebne w Dąbrowie. Zgłoszenia do filji K. Z. w Dąbrowie pod „Mieszkanie". 2692

3 POKOJE
z kuchnią i wygodami na III piętrze przy ul. Żeromskiego 12 w Sosnowcu do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, lub telef. 2-95. 2560

3 POKOJE
z kuchnią ze wszelkiemi wygodami, solidnie odnowione, do wynajęcia przy ul. Marjackiej naprzeciwko gimn. Staszica. — Wiadomość tel. 72. 2714

ROZNE

PLANY
nakleja na płótno i karton szybko, solidnie, tanio Introligator Jan Duda, Sosnowiec Dęblińska 7. 2626

OBUWIE ZELUJĘ!
Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczerniania. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603



Rowery

Nowe gwarantowane wózki dla chorych transportowe poleca Wytwórnia Rowerów **KAROL BARAN** Sosnowiec, Mościckiego 15. Sklep Fabryczny — Modrzejowska 59. 2200

Masaże lecznicze
w chorobach: narządów trawienia, układu nerwowego, artretyzmie, ishias, błędnicy, kości (złamania) itp.

KOSMETYKA NOWOCZESNA
Sosnowiec, ulica Staszica 17 — Darja Skibińska, Dyplom. 2715 W jednej z najpoważniejszych i najstarszych instytucyj wielkopolskich posadę otrzyma

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński — Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2. Godziny 19—20 1420

M E B L E
otomany, materace, kozetki, tapczany własnego wyrobu na dogodnych warunkach polecają Bracia Antczak, Sosnowiec, Nowopogońska 17. 1296

NOWOCZESNE
tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne Warunki dogodne. 194

LEKARZ DENTYSTA
F. Melodysiowa, Sosnowiec, Piłsudskiego 2 przyjmuje od 11— i od 7—9 wiecz. 26

Rewelacyjne CENY!!!

Bogato zaopatrzone w całkowity ekwipunek działy:

PIŁKI NOŻNEJ
Lekkoatletyki
Koszykówki
Kolarski
Bokserski
Turystyczny
TENISOWY
Gimnastyki
Siatkówki
Motocyklowy
Pływacki
Kajakowy

„STADJON"
SOSNOWIEC
ul. Mościckiego 6 —
2263 (Kościelna)

WIELCY I MALI.

Mała Edyta stoi przed wystawą wielkiego domu towarowego, płacze gorzko, a zapytana o powód płaczu, odpowiada wreszcie: „Tam, we środku, są balonki, ale ja boję się wejść, bo wszyscy mówią, że wielkie magazyny zabijają małych ludzi".

WŁAŚCIWE SŁOWA.

— Jureczek! Pożegnaj się z ciocią. Co się mówi, kiedy ciocia odchodzi?
— Dzięki Bogu!

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Adm. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem [illegible]
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202 — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI